

Sygn. akt I ACa 770/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w P.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w E.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 maja 2015 r. sygn. akt VII GC 280/13

I. Prostuje w zaskarżonym wyroku oczywistą omyłkę w zakresie oznaczenia sygnatury akt w ten sposób, że w miejsce oznaczenia sygnatury „VII GC 280/15” wpisuje sygnaturę „VII GC 280/13”.

II. Oddala apelację.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna, pierwotnie w upadłości układowej, obecnie po zakończeniu postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu z siedzibą w P., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w E., kwoty 566 196,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Powód wskazał, że łączyła go z pozwanym umowa, na mocy której pozwany zobowiązał się do dostawy 160

000 kg blachy aluminiowej. Zgodnie z umową, powód uiszczył zaliczkę w wysokości 1 131 600 zł. Pozwany dokonał jedynie dwóch dostaw zamówionego towaru, stanowiących 25% całości zamówienia. Pozostała część umowy nie została zrealizowana, w związku z czym, zdaniem powoda, pozwany powinien zwrócić niewykorzystaną zaliczkę.

W dniu 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt IX GNc 579/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu wskazał, że powód ze swojej winy, mimo wezwań, nie odebrał zamówionego towaru. Z uwagi na to, że konieczna była sprzedaż zastępcza przedmiotowej blachy aluminiowej, jak też poniesienie kosztów kredytu oraz koszty składowania towaru, to powód powinien dopłacić pozwanemu kwotę 33 115,02 zł.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w P. kwotę 566.196,10 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 12 maja 2012 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.417 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 28.310 zł. tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu oraz kwotę 1.010 zł. tytułem wydatków.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne: Strony zawarły w dniu 27 stycznia 2011 r. umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do dostarczania na rzecz powoda 160 000 kg blachy aluminiowej, zgodnie z kategoryzacją zawartą w umowie. Strony ustaliły cenę jednostkową – 11,50 zł/kg netto oraz termin realizacji zamówienia – marzec 2011 r. Ogólna wartość zamówienia wynosiła 1 840 000 zł netto. Określając warunki płatności, umówiły się, że 50% wartości zamówienia powód zapłaci w formie zaliczki do dnia 10.02.2011 r., natomiast pozostała część ceny będzie płatna w momencie odbioru dostarczanego towaru. Po dokonaniu poszczególnych dostaw, połowa wartości wystawianej faktury miała być pobierana z wpłaconej zaliczki, natomiast druga część miała być oddzielnie opłacana przez powoda.

W dniu 10.02.2011 r. powód wpłacił pozwanemu kwotę 1 131 600 zł, stanowiącą umówioną zaliczkę na poczet dostaw. Pozwany dostarczył dwie pierwsze partie zamówionego towaru, wynoszące w sumie 39 972 kg, o wartości 565 403,94 zł i w dniu 31.03.2011 r. wystawił dwie faktury VAT – nr (...) na kwotę 283 324,35 zł oraz (...) na kwotę 282 079,59 zł. Na fakturach tych wskazano zgodnie z umową, że 50 % wartości brutto faktury ma zostać zapłacona przez powoda, zaś pozostała część zostanie rozliczona z zapłaconej zaliczki. Pozwany, na mocy zapisów umowy, połowę wartości przedmiotowych faktur pobrał z wpłaconej przez powoda zaliczki, natomiast do zapłaty pozostała kwota 282 701,97 zł. Powód, pomimo wezwań do zapłaty, nie zapłacił tej kwoty. Ponadto, pomimo wezwań, powód nie dokonał odbioru pozostałej części zamówionego towaru, ani nie wskazał terminu oraz miejsca, w którym przedmiotowy towar będzie można dostarczyć.

W rezultacie, pozwany wniósł pozew, w którym domagał się zasądzenia na jego rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w P. kwoty 282 701,97 zł. o sygn. akt Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 20 kwietnia 2012 r. w sprawie VII GNc 124/12, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu. Powyższy nakaz zapłaty jest prawomocny.

W dniu 7 maja 2012 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy dostawy w zakresie jej niezrealizowanej części, z uwagi na niewywiązywanie się przez pozwanego z obowiązku dokonywania dostaw i przekroczenia terminu przewidzianego w umowie na ich wykonanie. Jednocześnie wezwał pozwanego do zwrotu kwoty nadpłaconej zaliczki, w wysokości 566 196,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W dniu 28.12.2012 r. powód złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej pozwanemu w kwocie 282 701,97 zł z wierzytelnością przysługującą względem pozwanego w postaci nadpłaconej zaliczki na wykonanie umowy. Mimo wezwań do zapłaty pozwany nie dokonał zapłaty na rzecz powoda tej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie poza sporem pozostawał fakt, że strony łączyła umowa dostawy, zawarta na podstawie złożonego w dniu 27.01.2011 r. zamówienia(...), przyjętego przez pozwanego w dniu 8.02.2011 r., na mocy której pozwany zobowiązał się do dostarczenia powodowi 160 000 kg blachy aluminiowej. Bezsporne także było, że warunkiem zrealizowania zamówienia było wpłacenie przez powoda zaliczki w wysokości 50% wartości przedmiotu umowy do dnia 10.02.2011 r., co też uczynił. Niekwestionowany był też fakt dostarczenia przez pozwanego na rzecz powoda części towaru, tj. 39 972 kg blachy aluminiowej i wystawienie z tego tytułu dwóch faktur VAT w dniu 31.03.2011 r., a także niezrealizowanie pozostałej części zamówienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód zobowiązał się do zapłacenia połowy przysługującej pozwanemu ceny w dniach, kiedy dostawa towaru miała miejsce, a nie dopiero po dostarczeniu całości złożonego zamówienia. Za takim stanowiskiem przemawia nie tylko treść zamówienia i potwierdzenie jego przyjęcia oraz treść informacji zawartej na fakturach wystawionych powodowi, ale także sam charakter umowy dostawy. Przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się bowiem do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo. Cechą charakterystyczną dostawy jest bowiem to, że świadczenie dostawcy nie może być spełnione jednorazowo. Z art. 605 k.c. jednoznacznie wynika, że świadczenie jest spełniane częściami lub okresowo, w ustalonych odstępach czasu. Za nieuzasadnione Sąd uznał przekonanie strony powodowej, że zapłata za 39 972 kg dostarczonej przez pozwanego blachy, nastąpić powinna dopiero po zrealizowaniu całości zamówienia. Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest także prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 20 kwietnia 2012 r., w którym Sąd ten zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E. 50 % niezapłaconej przez W. ceny za zrealizowane dwie dostawy blachy aluminiowej.

Jednocześnie Sąd zauważył, że umowa nie została w całości wykonana. Wskazał, że przyczyn niezrealizowania pozostałej części zobowiązania pozwany upatrywał w zachowaniu powoda, ten natomiast w postępowaniu pozwanego. Z kwestią działania czy też zaniechania stron związane było ustalenie skuteczności oświadczenia powoda z dnia 7.05.2012 r. o odstąpieniu od umowy.

Sąd Okręgowy ostatecznie stanął na stanowisku, że winę za niewykonanie pozostałej części umowy ponosi strona powodowa. Z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zwłaszcza z treści dokumentów załączonych do akt sprawy wynika bowiem, że pozwany wielokrotnie wzywał powoda do odbioru towaru, natomiast powód z braku środków pieniężnych na bieżące potrzeby nie był w stanie zapłacić umówionej 50 % ceny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód miał w tamtym okresie problemy finansowe, o czym świadczy przede wszystkim ogłoszenie upadłości. Brak możliwości zapłaty części ceny za zamówiony towar, w ocenie Sądu, stanowił główną przyczynę, z powodu której nie dokonywał on odbioru zamówionego towaru. Zrozumiałe były natomiast obawy pozwanego, który mógł przewidywać, że w przypadku dostarczenia na rzecz powoda towaru, nie uzyska za niego umówionej części zapłaty. Co prawda, na poczet zapłaty została wpłacona przez powoda zaliczka, z której ewentualnie mogłoby nastąpić częściowe pokrycie zaległości powoda, jednakże pozwany kwotą tą – jak twierdził - nie dysponował, ponieważ przeznaczył ją na bieżącą działalność, w tym dokonał rzekomo zakupu taśmy aluminiowej, która następnie miała być dostarczona na rzecz powoda.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków J. N. i A. C., podkreślając ich nieobiektywny charakter oraz sprzeczność z niekwestionowanymi przez powoda dokumentami, sporządzanymi również przez świadków. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. G., z których wynika, że przyczyną braku odbioru przez powoda zamówionej blachy była zła sytuacja finansowa powoda. Na tej samej podstawie Sąd dał również wiarę zeznaniom członka zarządu pozwanego P. M. oraz odmówił wiary zeznaniom prezesa zarządu powoda J. B..

Ostatecznie jednak Sąd pierwszej instancji stwierdził, że niezależnie od przyczyn niezrealizowania całości umowy, powodowi przysługiwał zwrot wpłaconej na jej poczet zaliczki. Strony procesu przestała bowiem wiązać umowa, a świadczenia, które zostały uiszczone na jej poczet powinny zostać zwrócone.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił wiarygodności z tytułu nienależytego wykonania umowy przez powoda. Z treści przedstawionych na tę okoliczność dokumentów nie wynika, że pozwany zawarł umowę kredytową na podstawie której finansował zakup blachy na rzecz powoda oraz poniósł koszty obsługi udzielonego w tym celu kredytu. Pozwany nie złożył przede wszystkim takiej umowy zawartej z bankiem. Nie udowodnił też w żaden sposób, że w tym czasie musiał składować swoje materiały na placu w związku z przechowywaniem niesprzedanej blachy aluminiowej i ponosił z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. Za niewystarczający do udowodnienia wiarygodności pozwanego z tytułu kosztów składowania materiału Sąd uznał dokument z k. 151. Sąd zaznaczył, że pozwany powinien przede wszystkim w celu doprowadzenia do wzajemnego umorzenia wiarygodności, przedstawić oświadczenie o potrąceniu lub też zgłosić zarzut potrącenia w trakcie procesu. Poza wymogiem oświadczenia o potrąceniu pozwany powinien też zindywidualizować swoją wiarygodność, skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wiarygodnością powoda, wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania.

Sąd podkreślił że pozwany nie udowodnił także, że korzyść, którą uzyskał tytułem wpłaconej przez powoda zaliczki w wysokości 566.196,10 zł. zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powód udowodnił swoje roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości zaś twierdzenia pozwanego odnoszące się do odszkodowania nie zostały skutecznie przedstawione ani udowodnione. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu rozstrzygnął w myśl art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Spółka podnosząc wystąpienie oczywistej omyłki przy oznaczeniu w zaskarżonym wyroku sygnatury akt tj. VII GC 280/15, zamiast VII GC 280/13, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu, a w szczególności:

a) art. 6 k.c. w związku z art. 491 §1 k.c., polegające na przyjęciu, że powód udowodnił, iż pozwany dopuścił się zwłoki w wykonaniu swojego zobowiązania, polegającego na dostarczeniu powodowi 120 ton blachy aluminiowej,

b) art. 6 k.c. w związku z art. 491 §1 k.c., polegające na przyjęciu, że powód udowodnił, iż wyznaczył pozwanemu odpowiedni dodatkowy termin do wykonania zobowiązania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu powód będzie uprawniony do odstąpienia od umowy,

c) art. 6 k.c. w związku z art. 494 k.c., polegające na przyjęciu, że powód udowodnił, iż skutecznie odstąpił od umowy, a strony procesu przestała wiązać umowa i świadczenia, które zostały uiszczone na jej poczet, powinny być zwrócone i w konsekwencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 566.196,10 zł. z odsetkami i kosztami,

2) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, a więc dowolną ocenę materiału dowodowego, to jest:

a) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego spowodowaną przez przyjęcie, że co prawda winę za niewykonanie pozostałej części umowy ponosi strona powodowa, ale mimo to powód skutecznie odstąpił od umowy,

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego spowodowaną przez przyjęcie, że pozwany w trakcie wykonywania umowy nie pozostawał w zwłoce w jej wykonywaniu oraz że wielokrotnie zabiegał o dostarczenie powodowi pozostałej części towaru, a pomimo to powód skutecznie odstąpił od umowy,

3) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik

sprawy, to jest art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niedostateczne uzasadnienie wyroku, a w tym niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa tj.:

- a) niewyjaśnienie, na czym miałyby polegać rozwiązanie umowy łączącej strony per facta concludentia, tzn. jakie okoliczności i jakie fakty miałyby świadczyć o tym, że faktycznie doszło do takiego rozwiązania umowy,
- b) niewyjaśnienie, kiedy i w jaki sposób pozwany wyraził zgodę na rozwiązanie umowy per facta concludentia, oraz nie wskazanie jakichkolwiek dowodów na poparcie powyższej tezy,
- c) niewyjaśnienie, jakie dowody świadczą o braku wątpliwości, że strony nie łączy już żaden stosunek umowny, ani że strony nie oczekują na wykonanie zaległych dostaw,
- d) niewyjaśnienie z jaką datą doszło do wygaśnięcia łączącej stron umowy,
- e) niewyjaśnienie dlaczego „niezależnie od przyczyn niezrealizowania całości umowy, powodowi przysługiwał zwrot wpłaconej na jej poczet zaliczki”.

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o:

- 1) sprostowanie w wyroku z dnia 29 maja 2015r. oczywistej omyłki w oznaczeniu sygnatury akt poprzez zastąpienie błędnej sygnatury VII GC 280/15, sygnaturą prawidłową VII GC 280/13,
- 2) zmianę wyroku w całości i oddalenie powództwa,
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem procesowym z 30.11.2015 r. pozwany wniósł o dopuszczenie nowych dowodów, w tym z oświadczenia pozwanego z dnia 25.11.2015 r. o potrąceniu wzajemnych wierzytelności i zgłosił procesowy zarzut potrącenia „wierzytelności w kwocie 848.890 zł przysługującej (...) S.A. w P. względem spółki (...) z wierzytelnością w kwocie 2.068.019 zł przysługującej spółce (...) względem spółki (...)” oraz podtrzymał wniosek apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych (k. 594 i nast.).

Powód wniósł ostatecznie o oddalenie apelacji podnosząc dodatkowo, że oświadczenie o potrąceniu jest nieskuteczne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

I. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji należy stwierdzić, co następuje:

Strony, co w zasadzie jest bezsporne, łączyła umowa dostawy. Przepis art. 605 k.c. zawiera definicję umowy dostawy, określając jej elementy przedmiotowo istotne. W świetle tego przepisu przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczenia częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Treścią umowy jest więc z jednej strony obowiązek dostawcy wytworzenia rzeczy i dostarczenia jej odbiorcy, z drugiej zaś strony obowiązek odbiorcy odebrania rzeczy i zapłacenia ceny.

W umowie stron z 27.01.2011 r., w której pozwany występuje pod poprzednią nazwą (...) sp. z o.o. (k.11 i 12) określono przedmiot dostawy (taśma aluminiowa w kręgach ze stopu (...)), ilość przedmiotu dostawy (160.000 kg) i dokonano

jego kategoryzacji (0,80 × 669 mm ok. 73.000 kg oraz 0,80 × 804 mm ok. 87.000 kg) , cenę jednostkową za kg netto (11,50 zł), termin realizacji – marzec 2011 r., sposób zapłaty tj. 50 % wartości zamówienia przedpłata do 10.02.2011 r., pozostała część w momencie odbioru gotowego wyrobu. Przedpłata w kwocie 1.131.600 zł bezspornie została wpłacona 10.02.2011 r. W umowie strony też wskazały loco: P. W., co należy traktować, jako formułę handlową określającą miejsce wydania przedmiotu dostawy zamawiającemu.

Poza sporem jest, że pozwany dostarczył powodowi do P. tylko 39.972 kg taśmy za 565.403, 94 zł. i w dniu dostawy – 31.03.2011 r. wystawił 2 faktury na w/w kwotę, z czego 1/2 rozliczył z przedpłaty, a do zapłaty pozostała kwota 282.701,97 zł. Jest bezsporne, że Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 20 kwietnia 2012 r. w sprawie VII GNc 124/12, wydał w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. w P. nakaz zapłaty kwoty 282.701,97 zł w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu. Powyższy nakaz zapłaty jest prawomocny. Przed dostawą taśmy mailem z 24 marca 2011 r. przedstawiciel powoda został poinformowany o tym, że surowiec „pod Państwa zamówienia” partiami wjeżdża już do magazynu oraz zapytano, czy zlecać cięcie blachy. W mailu z 29.03.2011 r. przedstawiciel powoda polecił zlecenie cięcia blachy „na nasze wymiary tzn. taśma o szerokości 669 mm oraz taśma 804 mm” i prosił o informację dotyczącą terminu dostawy. W mailu z 30 marca 2011 został poinformowany, że ok. 1.04.2011 pozwany prześle faktury z prośbą o uregulowanie połowy kwoty każdej faktury oraz, że po potwierdzeniu przelewu towar „byłby w W. na początku przyszłego tygodnia”. W mailu tym zapytano, czy przekazać na produkcję kolejne zlecenia po ok. 20 t. W odpowiedzi na powyższe przedstawiciel powoda w tym samym dniu prosił o przygotowanie kolejnej dostawy zgodnie ze specyfikacją i poinformował, że należności zostaną uregulowane. Z kolejnych maili przedstawiciela pozwanego (z 31.03.2011 i 05.04.2011 r.) wynika, że pozwany oczekiwał na przysłanie potwierdzenia zapłaty za pierwszą partię blachy i od tego uzależniał wysyłkę kolejnej partii (k. 399 – 401). Z dalszej przedstawionej Sądowi korespondencji pisemnej stron wynika, że w piśmie z 25.05.2011 r. powód informował o zainteresowaniu dalszą dostawą najpóźniej do 06.06.2011 r. i informował, że szczegółowy harmonogram spłaty zaległości za dostarczone 40 t. przedstawi najpóźniej do 20.06.2011 r. (k. 129). W piśmie z 05.07.2011 r. poinformował pozwanego o aktualnej sytuacji powoda (k. 130). Pozwany w kolejnych pismach (z 01.09.2011 r., 07.10.2011 r. i 2.11.2011 r.) informował, że towar pozostaje w magazynie do dyspozycji powoda od 01.04.2011 r. i wzywał powoda do odbioru zamówionego towaru w terminie do 31.09.2011 r. lub wskazania gdzie pozwany ma dostarczyć taśmę i zapłaty 50 % wartości tegoż towaru, domagał się zapłaty zaległości oraz informował, że pozwany sprzeda w trybie art. 551 k.c. zalegające 120 t. blachy nie wykluczając „złomowania”, a powoda obciąży kosztem w postaci różnicy cen oraz kosztami składowania (k. 133,136,137). Powód w pismach z 15.11.2011 r. i 09.12.2011 r. podnosił, że cały czas jest gotów do odbioru zamówionej taśmy i zapłaty na warunkach określonych przez obie strony. Przedkładał harmonogram odbioru dalszych partii taśmy (w 6 partiach od 16.11.2011 do 30.11.2011) i harmonogram płatności (od 17.11.2011 r. do 01.12.2011 r.) wraz ze spłatą zaległej należności (k. 139 i 20). Pismem z 2.01.2012 r. pozwany przedstawił swój ostateczny harmonogram dostaw i zasady dostawy (k.23, 395), następnie pismem z 8 stycznia powód przedstawił swoją propozycję (k. 397), a pozwany pismem z 23.01.2012 r. wyraził zgodę na zaproponowane kolejne terminy odbioru i warunki zapłaty informując, że wyśle 6 faktur pro forma z terminami płatności, po opłaceniu których dostarczy partie towaru. Jednocześnie informował, że „jakiemukolwiek odstępstwo” spowoduje sprzedaż zastępczą w trybie art. 552 k.c. bez ponownego ostrzeżenia (k. 21). Przy piśmie z 24.01.2012 r. przesłał powodowi 6 faktur pro forma (k. 140 – 147), które nie zostały przez powoda opłacone. Poza sporem jest, że kolejnych partii taśmy, do dnia złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy (07.05.2012 r.) pozwany nie dostarczył powodowi. Nie zostało zatem dostarczone powodowi 120.028 kg blachy o wartości 1.697.796,06 zł brutto.

Nadto, według twierdzeń pozwanego, w tej dacie (tj. 07.05.2012 r.) praktycznie pozbył się nabytej na poczet wykonania umowy blachy sprzedając ją „zastępczo” innym kontrahentom. Twierdził, że ostatnią partię blachy sprzedał w czerwcu 2012 r., czego jednak nie wykazał, ani nawet nie uprawdopodobnił; z przedłożonego rozliczenia kosztów magazynowania (k. 151) wynikało, że ostatnia partia blachy – jedynie 2.295 kg – została wydana z magazynu pozwanego w dniu 29.05.2012 r. Wynika z tego zestawienia, że innym kontrahentom wydawano blachę z magazynu w okresie od 27.10.2011 r. do dnia 31.03.2012 r., jednocześnie blacha wydana ostatniemu kontrahentowi i część blachy wydanej 31.03.2012 r. (...)S. zostało przyjętych do magazynu pozwanego 13.05.2011 r. i nie przedłożono faktur na ich zakup.

Powód w dniu 28.12.2012 r. złożył oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu od pozwanego niewykorzystanej, nadpłaconej zaliczki z wierzytelnością przysługującą pozwanemu tj. niezapłaconą należnością za dostawę partii blachy w dniu 31.03.2011 r. i wezwał do zwrotu reszty zaliczki w kwocie 566.196,10 zł. Pozwany w toku sprawy w żaden sposób skuteczności tego oświadczenia o potrąceniu nie kwestionował (także przy złożeniu własnego oświadczenia o potrąceniu i zgłoszeniu zarzutu potrącenia w listopadzie 2015 r.). Bezpośrednio po dotarciu do niego oświadczenia o potrąceniu w piśmie z 03.01.2013 r. (k. 160) uznał to oświadczenie za nieskuteczne wywodząc, że powód nie posiada żadnej wierzytelności wobec pozwanego i odwołując się do argumentacji z pisma z dnia 17.08.2012 r. wezwał do zapłaty na swoją rzecz kwoty 33.115,02 zł.

Pozwany, co bezsporne, przed wydaniem zaskarżonego wyroku nie składał powodowi oświadczenia o potrąceniu nierozliczonej przedpłaty ze swoimi wierzytelnościami (zeznania P. M.).

W tak ustalonym stanie faktycznym rację miał Sąd Okręgowy wskazując, że niezależnie od tego, czy stosunek umowny zakończył się na skutek odstąpienia przez powoda od umowy, czy na skutek faktycznego jej rozwiązania per facta concludentia powód był uprawniony do zwrotu niewykorzystanej przedpłaty, bądź to na podstawie przepisu art. 494 k.c. bądź to na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym.

Niemniej należy wskazać, że oświadczenie powoda z 07.05.2012 r. o odstąpieniu umowy nie wywołało zamierzonego skutku prawnego, o tyle, że gdyby je rozpatrywać w kontekście art. 491 § 1 k.c., to powód nie wyznaczył koniecznego dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania przez pozwanego, zaś przepis art. 610 k.c. nie znajdował zastosowania z uwagi na to, że powód musiałby wykazać opóźnienie się dostawcy z rozpoczęciem wytwarzania przedmiotu dostawy (a nie opóźnienia w dostawach kolejnych partii) czemu nie sprostał.

Należy jednocześnie wskazać, że pozwany nie skorzystał z możliwości jakie dawał mu przepis art. 552 k.c. w zw. z art. 612 k.c., a jego powoływanie się na realizację uprawnień z art. 551 k.c. w zw. z art. 612 k.c. było nieskuteczne o tyle, że materiał dowodowy nie potwierdzał dostatecznie, aby powód dopuścił się zwłoki z odebraniem przedmiotu umowy. O zwłoce w odbiorze można mówić wówczas, gdy dostawca rzecz wytworzy i wyda odbiorcy, przy czym dostawca musiałby realnie zaoferować wydanie rzeczy, zgodnie z umową (w której określono miejsce wydania w P.), tymczasem pozwany – jak wynika z analizy przedłożonej korespondencji mailowej i pisemnej – w rzeczywistości uzależniał wydanie kolejnej partii dostawy od wcześniejszej zapłaty, choć umowa stron przewidywała zapłatę w momencie odbioru gotowego wyrobu. Nie mniej, z uwagi na powzięcie przez niego informacji o trudnej sytuacji finansowej powoda i powzięcia uzasadnionej okolicznościami wątpliwości, że powód wywiąże się z obowiązku zapłaty za kolejne dostarczone partie taśmy, na podstawie art. 490 k.c. mógł on skorzystać z uprawnienia do powstrzymania się ze spełnieniem swego świadczenia (dostarczenia kolejnych partii taśmy), dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia.

Faktem jest przy tym, że na pewnym etapie wzajemnych relacji obie strony przestały zabiegać o realizację umowy przez kontrahenta – co wynikało z takich faktów, jak z jednej strony sprzedaż taśmy przez pozwanego osobom trzecim, a z drugiej strony złożenie przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy jednoznacznie wyrażającego wolę zakończenia współpracy. Powyższe fakty stanowiły wystarczającą w świetle art. 60 k.c. demonstrację wyrażonej konkludentnie woli obu stron zakończenia stosunku prawnego, jaki je łączył. Najpóźniej zatem w maju 2012 r., w dacie wydania ostatniej partii blachy innemu kontrahentowi przez pozwanego obie strony zmanifestowały w dostatecznie jasny sposób swoją wolę definitywnego zakończenia współpracy w ramach umowy zawartej w styczniu 2011 r. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał za bezskuteczną obronę pozwanego przed zwrotem niewykorzystanej przedpłaty w sytuacji nieskorzystania przez pozwanego z instytucji potrącenia i procesowego zarzutu potrącenia. Według przepisów art. 498 i 499 k.c. sam zbieg wierzytelności nie powoduje ex lege potrącenia; umorzenie wierzytelności wzajemnych następuje dopiero z mocy jednostronnego oświadczenia dłużnika, a oświadczenie to - określone w przepisach prawa materialnego - wywołuje skutki materialnoprawne polegające na stworzeniu nowego, określonego stanu materialnoprawnego.

Taki stan rzeczy czynił zbędnym szczegółowe roztrząsanie przez Sąd Okręgowy z czyjej winy doszło do niewykonania umowy, w szczególności, czy z winy powoda i czy pozwany poniósł szkodę w twierdzonej przed Sądem pierwszej instancji wysokości. Okoliczności te – w opisanych wyżej warunkach – nie miałyby w istocie wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Tym samym zarzuty sformułowane w apelacji pozwanego nie mogły wywołać zamierzonego skutku.

II. Odnosząc się natomiast do kwestii powołania się przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym na oświadczenie z 25.11.2015 r. o potrąceniu wzajemnych wierzytelności i zgłoszonego zarzutu potrącenia (k. 594 i nast.) należy stwierdzić, co następuje:

W sytuacji złożenia oświadczenia o potrąceniu po wydaniu zaskarżonego wyroku tj. w dniu 25.11.2015 r., w ocenie Sądu Apelacyjnego, należy uznać za dopuszczalne procesowo zgłoszenie zarzutu potrącenia dopiero w toku postępowania apelacyjnego. Powyższe nie przesądza jednak o jego skuteczności.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w przepisach szczególnych, skuteczność oświadczenia o potrąceniu uzależniona jest od przesłanek wymienionych w art. 498 § 1 k.c. W związku z podniesionym przez stronę powodową w toku rozprawy apelacyjnej zarzutem należy w pierwszej kolejności rozważyć - w kontekście ewentualnej przeszkody do potrącenia - kwestię wymagalności wierzytelności pozwanego, bowiem wśród przesłanek potrącenia przepis wskazuje na wymagalność obu wierzytelności. Zgodnie z poglądem dominującym w doktrynie i orzecznictwie w zakresie przesłanki wymagalności, przesłanka ta odnosi się jedynie do wierzytelności przysługującej wierzycielowi składającemu oświadczenie woli o potrąceniu (por. uchwała SN III CZP 76/14 – OSNC 2015/7-8/86).

Pojęcie wymagalności nie zostało w prawie zdefiniowane. Dotyczy ono stanu, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. W nowszym orzecznictwie, dostrzeżono niecelowość rozdzielania terminu wymagalności i terminu spełnienia świadczenia, w szczególności dlatego, że pomiędzy powstaniem wymagalności w rozumieniu dotychczasowym a terminem spełnienia świadczenia wierzyciel nie ma żadnych prawnych środków dochodzenia swego roszczenia. Skutkiem tego wyrażono pogląd, że wymagalność łączy się z terminem spełnienia świadczenia, przy czym ewentualna rozbieżność w poglądach może się wiązać jedynie z oznaczeniem dnia tj., czy tak rozumiana wymagalność powstaje z nadejściem, czy z upływem terminu (dnia) spełnienia świadczenia. Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że wymagalność trzeba łączyć z upływem terminu spełnienia świadczenia, dopiero bowiem po jego upływie, kiedy dłużnik popada w opóźnienie, wierzyciel dysponuje skutecznymi środkami dochodzenia roszczeń (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, oraz z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12, OSNC 2012, nr 10, poz. 117).

Ze względu na sposób oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, rozróżnia się zobowiązania terminowe i bezterminowe. W zobowiązaniach terminowych termin spełnienia świadczenia jest z góry oznaczony wprost lub przez czynność prawną, ustawę, orzeczenie sądu albo decyzję administracyjną. Do zobowiązań terminowych zalicza się także zobowiązania, w których termin spełnienia świadczenia wynika z właściwości zobowiązania. Gdy chodzi zatem o pojęcie wymagalności jako stanu, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, to przy zobowiązaniach terminowych przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeżeli nadszedł termin świadczenia, od tej bowiem daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik powinien spełnić.

Za zobowiązania bezterminowe poczytuje się zobowiązania, których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania i jest uzależniony od wyrażenia woli przez wierzyciela przez złożenie przez niego stosownego oświadczenia woli (art. 455 in fine k.c.). W takim zobowiązaniu świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela.

Ewentualna wierzytelność pozwanego wynikająca z odpowiedzialności odszkodowawczej powoda za niewykonanie umowy nie rodzi zobowiązania, z którego właściwości wynikałby określony termin spełnienia świadczenia, nie

ma bowiem wystarczających podstaw do twierdzenia, iż odszkodowanie powinno być spełnione niezwłocznie po naruszeniu powinności kontraktowych (art. 455 k.c.); zobowiązanie takie ma charakter bezterminowy.

Zgodnie z art. 455 k.c., dłużnik zobowiązania bezterminowego powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Oznacza to, że po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie. (...) powinna być ustalana każdorazowo, w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc wezwanie do zapłaty i upływ okresu "niezwłoczności" powoduje, że roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne.

Podsumowując, przy zobowiązaniach nieterminowych dla stwierdzenia wymagalności wierzytelności potrzebne jest wezwanie do zapłaty i upływ okresu niezwłoczności.

Pozwany powołał się na wezwanie z 14.08.2012 r. do zapłaty kwoty 33.115,02 zł z odsetkami od 01.10.2011 r. w terminie 5 dni od wystawienia pisma (k. 152). Było ono poprzedzone notą obciążeniową z 20.07.2012 r. na kwotę 87.578,81 zł dotyczącą odszkodowania z tytułu opóźnienia w realizacji zamówienia (k. 148). Z wezwania z 14.08.2012 r. nie wynika wprost, jak określał pozwany (jaką kwotą) należne odszkodowanie z tytułu nieodebrania zamówionej taśmy. Określił kwotowo jedynie szkodę wynikającą z tytułu obsługi kredytu bankowego (74.791,22 zł) i koszty składowania nieodebranego materiału (12.787,59 zł) i wezwał do uregulowania w/w części długu w terminie 5 dni od wysłania wezwania.

Przy uwzględnieniu powyższych rozważań, w ocenie Sądu Apelacyjnego, można ostatecznie zaakceptować, że stan wymagalności z upływem 19.08.2012 r. powstał jedynie do kwoty 33.115,02 zł.

Według oświadczenia pozwanego – potrącenie z listopada 2015 r. obejmuje wierzytelność pozwanego w łącznej kwocie 2.068.019 zł składającą się z 3 wierzytelności. Pozwany twierdzi, że jest to przysługujące jemu odszkodowanie za nieodebranie blachy zamówionej 27.01.2011 r. i wskazuje wierzytelności w kwotach: 1.980.441 zł – którą powinien otrzymać za 120.010 kg nieodebranej blachy, 74.791 zł – koszt zapłaconych odsetek od kredytu bankowego, z którego pozwany sfinansował zakup blachy, 12.787 zł – część kosztów magazynowych z tytułu nieodebrania składowanej blachy. W oświadczeniu o potrąceniu z kolei kwotę wierzytelności 1.980.441 zł określa, jako kwotę jaką powinna otrzymać spółka (...) od powoda za 140.010 kg nieodebranej z winy powódki blachy aluminiowej (k. 599).

Uwzględniając powyższe należy uznać, że wierzytelność w kwocie 1.980.441 zł nie była wymagalna w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu, gdyż pozwany nigdy nie wzywał powoda do zapłaty tej kwoty lub jej części, a w konsekwencji – przy uwzględnieniu przepisu art. 498 § 1 k.c. – istniała prawna przeszkoda do skutecznego jej potrącenia, nawet gdyby szkoda w tej wysokości miała miejsce. Marginalnie więc tylko można zasygnalizować, że należność za 120.010 kg rzeczywiście nieodebranej taśmy to kwota 1.698.141,50 zł wg stawek umownych (11.50 zł + 23% VAT tj. 14,15 zł brutto za kg taśmy), przy czym pozwany de facto nie dostarczył taśmy powodowi w tej ilości, co stanowi o tym, że powód nie jest zobowiązany do jej zapłaty. Ewentualną szkodę pozwanego wynikającą z niewykonania umowy przez powoda w tej części mogła stanowić kwota będąca różnicą pomiędzy wydatkami pozwanego na przygotowanie do dostawy tej ilości taśmy, a kwotą uzyskaną z jej sprzedaży osobom trzecim, przy czym w tym zakresie szkoda nie została należycie udowodniona, bo pozwany przedłożył tylko część faktur dotyczących sprzedaży taśmy, chociaż wywodził, że sprzedał ją w całości innym podmiotom. Nadto, ujęta w kwocie 1.980.441 zł przez pozwanego wierzytelność wynikająca z nakazu zapłaty z 20.04.2012 r. za dostarczoną taśmę, umorzyła się wskutek potrącenia (oświadczenie powoda z 28.12.2012 r.), gdyż brak było podstaw do uznania oświadczenia powoda za nieskuteczne.

Gdy chodzi o kolejne przedstawione do potrącenia wierzytelności przyjmując, że wezwaniem do zapłaty z 14.08.2012 r. pozwany spełnił przesłankę ich wymagalności, to nie wykazał że odszkodowanie w takiej kwocie mu przysługuje, ani, że ewentualna szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z niewykonaniem umowy przez powoda.

Analizując wierzytelność z tytułu kosztów obsługi kredytu, należy przypomnieć, że członek zarządu pozwanego P. M. zeznawał, że taśma na potrzeby realizacji umowy została zakupiona już w lutym 2011 r. oraz, że za część nabytej taśmy zapłacono środkami z przedpłaty powoda. Ewentualne obciążające powoda skutki korzystania przez pozwanego z kredytu celem zakupienia potrzebnej do realizacji umowy taśmy mogłaby dotyczyć różnicy między kwotą uzyskaną tytułem przedpłaty, a wartością zakupionej taśmy, trudno bowiem byłoby znaleźć uzasadnienie dla obciążenia powoda skutkami sfinansowania zakupu taśmy kredytem w wysokości przekraczającej przedpłatę w sytuacji, gdy pozwany mógł dysponować znacznymi środkami przekazanymi przez powoda. Jak wynika z przedłożonych przez pozwanego faktur za kg taśmy pozwany płacił hucie 10,46 zł netto (12,87 zł brutto). Należność za 160.000 kg wyniosła więc 2.059.200 zł brutto, z czego z przedpłaty pozwany mógł pokryć kwotę 1.131.600 zł, a z własnych środków ewentualnie kredytu 927.600 zł. Zatem, jedynie co do tej wysokości można byłoby przyjąć ewentualnie istnienie normalnego związku przyczynowego między działaniem powoda, a szkodą pozwanego w postaci konieczności poniesienia kosztów obsługi kredytu. Pozwany przedstawił naliczenie odsetek od kredytu na dzień 20.07.2012 r. (k.150), z którego wynika, że w kwocie 74.791,22 zł zawierają się odsetki od sumy kredytów 1.267.040,27 zł, wskazano daty udzielenia kredytu, oprocentowanie kredytu i ilość dni kredytowania (od 385 do 434). Z przedstawionych w postępowaniu apelacyjnym umów kredytowych i aneksów do umów kredytowych wynika, że pozwany zaciągnął kredyty obrotowe w 3 bankach: (...), M. i (...) Bank – wszystkie przed zawarciem umowy z powodem, w kwotach znacznie przekraczających koszty zakupu taśmy. Przedłożone przelewy z (...), M. i zaświadczenia z (...) S.A. potwierdzają, że z rachunków w tych bankach pozwany przelewał różne kwoty celem uregulowania należności za określone faktury wobec (...) S.A., przy czym niektóre z wymienionych w nich faktur (k. 629 – faktura (...), k. 633 – f. (...)) nie zostały w sprawie przedłożone, jako dotyczące zakupu taśmy do realizacji umowy z powodem. Z kolei niektóre przelewy i przelane kwoty nie zostały ujęte w przedłożonym naliczeniu odsetek (k. 629, k. 631, k. 634). Jedna z częściowych kwot uwzględnionych na k. 150 (w poz. 8) nie jest powiązana z przedstawionymi przelewami i zaświadczeniami i fakturami. Przedstawione dowody nie dowodzą w sposób niewątpliwy, że przelewy zostały dokonane przy wykorzystaniu środków kredytowych, brak jest też dowodów, kiedy ewentualnie zaciągnięta kwota kredytu została spłacona, w związku z czym nie wiadomo, jakie jest uzasadnienie dla wyliczonych na k. 150 okresów kredytowania – wszystkie do 20.07.2012 r. i jakie jest uzasadnienie dla obciążenia powoda kosztami kredytowania także po dacie sprzedaży taśmy osobom trzecim, co – według twierdzeń pozwanego zobrazowanych w rozliczeniu z k. 151 – nastąpiło praktycznie w okresie od października 2011 r. do marca 2012 r. Z uwagi na powyższe rozbieżności i braki w twierdzeniach pozwanego i przedłożonych dokumentach naliczenie odsetek jak na k.150 – od łącznej kwoty 1.267.040,72 zł – nie poddaje się kontroli. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało uznać, że pozwany nie wykazał należyście w tym zakresie ani szkody, ani związku przyczynowego.

Ostatnią z przedstawionych do potrącenia wierzytelności jest kwota 12.787 zł, jako część kosztów magazynowych z tytułu nieodebrania składowanej blachy. Pozwany w tym zakresie przedstawił swoje rozliczenie kosztów magazynowania (k. 151) oraz przedłożył umowę najmu części magazynowej o pow. 873 m² hali produkcyjno-magazynowej w E., którą w dniu 12.11.2010 r. zawarł na czas nieokreślony z (...) G. S., (...) spółka jawna (k. 638). Z twierdzeń pozwanego nie wynika, aby w związku ze składowaniem taśmy nabytej w związku z umową zawartą z powodem, w szczególności w ilości, co do której umowa nie została wykonana, ponosił jakieś dodatkowe koszty magazynowania. Koszty najmu magazynu, w wysokości wynikającej z umowy najmu, obciążały pozwanego niezależnie od łączącej strony umowy i jej częściowego niewykonania, co uzasadnia przyjęcie, że brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy ich ponoszeniem a zachowaniem powoda – nawet tylko w części dotyczącej powierzchni zajmowanej przez taśmę zakupioną na poczet umowy. Pozwany nie twierdził, że z uwagi na zaleganie części taśmy nieodebranej przez powoda, zmuszony był ponieść dodatkowe koszty albo utracił jakieś korzyści. Tym bardziej, nie było jakichkolwiek podstaw do obciążenia powoda kosztem magazynowania blachy dostarczonej powodowi zgodnie z umową w dniu 31.03.2011 r., które to koszty również w tym rozliczeniu zostały ujęte.

Z powyższych względów, powołanie się przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym na potrącenie i zgłoszony zarzut potrącenia nie uzasadniały oceny, że dochodzona wierzytelność powoda uległa umorzeniu, a wniosek apelacji

o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości nie mógł być uwzględniony. Z tych przyczyn, na mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalono, jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzona na rzecz powoda kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego ustalone zgodnie z §§ 2 ust. 2, 6 pkt 7) i 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz.U. 2013.490 z późn. zm.)

(...)